

Bardzo ważne jest, aby z każdego doświadczenia wyciągać wnioski na przyszłość, dlatego tym, co powinno być realizowane podczas dalszej, czy też ponownej organizacji edukacji w formie zdalnej, staje się nawiązanie współpracy z przedstawicielami poszczególnych grup, różnych środowisk i opracowanie zrozumiałych, jednolitych zaleceń oraz sposobów postępowania. Zapewni to nie tylko poczucie bezpieczeństwa i podmiotowości (które są niezwykle ważne), lecz pozwoli uniknąć lub w jak największym stopniu zminimalizować wystąpienie niepożądanych skutków u każdej z grup w ten proces zaangażowanych.

#### BIBLIOGRAFIA

- [1] Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2020 r., Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Pobrane 2 lutego 2022 z:
- [2] <https://www.dziennikustaw.gov.pl/D2020000041001.pdf>
- [3] Afelt, A., Kossowska, M., Owczuk, R., Ochab-Marcinek, A., Paczos, W., Rosińska, M., Rychard, A., Smiatacz, T. (2021). *Stanowisko 10. Zespołu ds. COVID-19 przy Prezesie PAN: Konsekwencje pandemii COVID-19 dla zdrowia psychicznego i edukacji dzieci i młodzieży*. <https://informacje.pan.pl/informacje/materialy-dla-prasy/3233- stanowisko-10-zespołu-ds-covid-19-przy%20prezesie-pan-konsekwencje-pandemii-covid-19-dla-zdrowia-psychicznego-i-edukacji-dzieci-i-mlodziezy>
- [4] Białousz K. (2021). *Jak dbać o zdrowie psychiczne podczas epidemii?*
- [5] <http://www.zsdowspuda.nazwa.pl/szkola/images/dydaktyka/emilka01/04jakdbac.pdf>
- [6] Buchner, A., Wierzbička, M. (2020). *Edukacja zdalna w czasie pandemii. II edycja. Raport*. Centrum Cyfrowe. [https://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/sites/16/2020/11/Raport\\_Edukacja-zdalna-w-czasie-pandemii.-Edycja-II.pdf](https://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/sites/16/2020/11/Raport_Edukacja-zdalna-w-czasie-pandemii.-Edycja-II.pdf)
- [7] Centrum Cyfrowe (2020). *Problem Wykluczenia Cyfrowego w edukacji zdalnej*. <https://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/sites/16/2020/03/Problem-wykluczenia-cyfrowego-w-edukacji-zdalnej-2020.pdf>
- [8] Červinková, H. (2011). Edukacyjne badania w działaniu - w poszukiwaniu emancypacyjnego wymiaru badań pedagogicznych i antropologicznych. *Animacja życia Publicznego. Analizy i Rekomendacje*, 2(5), 7-10.
- [9] Czerepaniak-Walczak, M. (2013). Etyczne aspekty badania w działaniu: poszanowanie praw uczestników badań. W H. Červinková B. D. Gołębiak (red.), *Edukacyjne badania w działaniu* (s. 76-88). Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- [10] Gov, (2021). *Gdzie znajdziesz pomoc w przypadku pogorszenia stanu psychicznego*. <https://www.gov.pl/web/koronawirus/gdzie-znajdziesz-pomoc-w-przypadku-pogorszenia-stanu-psychicznego>
- [11] Jankowiak, B., Jaskulska, S. (2020). Dobrostan nauczycieli i nauczycielek a ich postawy wobec kształcenia na odległość w czasie pandemii COVID-19. *Przegląd Pedagogiczny*, 1, 219–232. DOI: 10.34767/PP.2020.01.13.
- [12] Krauze-Sikorska, H., Klichowski, M., Jaskulska, S., Jankowiak, B., Sikorska, J., Koziarski, J. (2020). *Twoja lekcja w przyszłości. Jak wyobrażasz sobie naukę w szkole po pandemii COVID-19? Raport z badania ankietowego*. VULCAN. <https://sites.google.com/view/twoja-lekcja-w-przyszlosci>
- [13] Poleszak, W., Pyżalski, J. (2020). Psychologiczna sytuacja dzieci i młodzieży w dobie epidemii. W: J. Pyżalski (red.), *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*. EduAkcja. <https://zdalnie.edu-akcja.pl/#pobierz-ebooka>
- [14] Taraszkiewicz, M., Nalepa, Z. (2020). *Jak wspierać dzieci w kryzysie?*. Wydawnictwo Święty Wojciech.

## AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA W NARRACJI WSPÓŁCZESNEJ DZIAŁACZKI LOKALNEJ - PREZES KLUBU HONOROWYCH DAWCÓW KRWI W TURKU

Kinga Trzmielewska

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławski  
ul. Dawida 1 50-527 Wrocław

E-mail: [kingatrzmielewska@gmail.com](mailto:kingatrzmielewska@gmail.com)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3479-5193>

#### ABSTRAKT

**Cel.** Poznanie i przedstawienie obszarów, form i rodzajów aktywności społecznej wśród współczesnych działaczy lokalnych na przykładzie pani prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi z Turku.

**Metody.** Do uzyskania wyczerpujących informacji wykorzystano wywiad narracyjny.

**Wyniki.** Pani prezes klubu Honorowych Dawców Krwi to współczesna działaczka lokalna, z którą autorka artykułu przeprowadziła wywiad do swojej pracy doktorskiej. Narratorka przedstawiła proces rozwoju osobistego oraz wchodzenia w rolę aktywistki przechodzącej przez kolejne etapy pracy społecznej. Początkowo działała spontanicznie i okazjonalnie. Włączała się do różnych akcji oraz przedsięwzięć społecznych, gdy była odpowiednio zmotywowana. Stopniowo angażowała się w pracę klubu, została członkinią, później liderką grupy, a następnie prezesem. W pracy społecznej przyświecała jej idea ratowania ludzkiego życia.

**Wnioski.** Badana to osoba, która angażowała się w wiele spraw dotyczących klubu. Sprawowała nad wszystkim pieczę, ale i kontrolę. Uczyla się delegować zadania, choć przychodziło jej to z trudem. Poświęcała swój czas wolny, a nawet urlop. Przyjmowała role matki strażniczki, rycerza i feministki. Uważała, że część działaczy pracuje społecznie z egoistycznych pobudek – dla uznania, lokalnej sławy lub ze względów politycznych.

**Słowa kluczowe:** aktywność społeczna, praca społeczna, działacz, aktywista, społecznik, klub Honorowych Dawców Krwi

#### Social activity in the narrative of contemporary local activists – president of the Club of Honorary Blood Donors from Turek district, Greater Poland

#### ABSTRACT

**Aim.** Knowing and presenting the area, forms, and community accessibility in the Turek district, Greater Poland, in the present day.

**Methods.** A narrative interview was used to obtain comprehensive information.

**Results.** The president of Honorary Blood Donors is a local activist, the author of an article on commission for her doctoral dissertation. A narrator gave her a piece of information about her development in becoming an activist and progressing through the stages of her work. In the beginning, it was initiated spontaneously and occasionally. When she was properly motivated, she joined various social actions and benefits. Gradually, she became involved in developing the contract, a member, and later became a group leader and then president. She is motivated to work by the idea of saving human life.

**Conclusions.** The respondent is a president who is committed to us expanding the relationship issues. She prefers to be in charge and control of everything. She learns to delegate tasks, but has a hard time. She devotes her free time. and even her vacation. She takes on the role of a guardian mother, a knight who protects donors,, and a feminist who defends women's rights. She believes that some activists work for selfish reasons such as showing themselves, recognition, fame, or political reasons.

**Keywords:** social activity, social work, active member, activist, social worker, Blood Donors club

#### AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA

Aktywność to pewna ludzka energia, skłonność, sprawność, zdolność, predyspozycje do pracy, a także konkretne zadania, zabiegi i zmagania człowieka (Knapik, 2008). Może być również rozumiana jako właściwość psychiczna, dzięki której poznaje się społeczną rzeczywistość poprzez działanie fizyczne, czyli określone zachowania, czyny i reakcje oraz intelektualne – pomysły, idee, myśli. Aktywność to stan bycia czynnym (Prokosz, 2000).

Od początku istnienia cywilizacji ludzkiej człowiek realizuje się społecznie. Zachowania te nazywane się dobroczynnością, filantropią, działalnością charytatywną, pracą społeczną, aktywnością społeczną, wolontariatem (Szubert, 2011). To uczestnictwo w działaniach zbiorowych wykraczających poza obowiązki związane z pełnieniem funkcji zawodowych i rodzinnych, zmierzających do realizacji cenionych wartości społecznych. Podejmuje się je zarówno na rzecz osób bliskich (rodziny, sąsiadów, znajomych), jak i środowiska lokalnego (Kalinowski, 2013).

Aktywność społeczną podzielono na różne poziomy zaangażowania. Na poziomie najniższym lokują się osoby, które nie angażują się w sferę życia społecznego. Dalej plasują się jednostki, które działały spontanicznie, okazjonalnie, niesystematycznie. Następnie umiejscowieni są ludzie zaangażowani w życie społeczne, którzy poświęcają się jednemu obszarowi lub rodzajowi aktywności społecznej. Na najwyższym poziomie znajdują się działacze najaktywniejsi. Pracują oni na wielu płaszczyznach, pełniąc różne funkcje i role w środowisku lokalnym (Knapik, 2008). Przykładem takiego współczesnego działacza lokalnego jest pani prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi (dalej HDK) z Turku.

Obecnie przez pojęcie „działacz” rozumie się osobę, która z pobudek emocjonalnych, etycznych bądź zawodowych podejmuje działalność o charakterze

społecznym. Wpływają na to najczęściej motywacje altruistyczne, ideologiczne, egoistyczne czy afiliacyjne. Głównie jest to związane z charakterem i osobowością jednostki, rodziną i środowiskiem lokalnym, w jakim wzrasta oraz jej sytuacją życiową (Szubert, 2011). Osoba aktywna w danej dziedzinie życia jest czynna, pracuje, tworzy coś, podejmuje zespół czynności w określonym celu oraz zakresie (Sobol, 2002).

#### METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Przedmiotem prezentowanych badań jest aktywność społeczna działaczki lokalnej- prezes Klubu HDK z Turku. Główny problemem badawczy to pytanie: *Jakie są obszary, formy i rodzaje aktywności społecznej prezes Klubu HDK z Turku? Został on podzielony na problemy szczegółowe, które przedstawiono w postaci pytań:*

- Na jakim obszarze aktywności społecznej skupia się badana?
- Jakie są motywy podejmowania aktywności społecznej przez aktywistkę?
- Jaka jest organizacja pracy badanej?
- Jakich zadań podejmuje się działaczka?
- W jakich warunkach pracuje aktywistka?
- Z kim współpracuje? Z jakimi podmiotami, osobami?
- Jaka jest subiektywna ocena jej doświadczeń?
- Jakie trudności napotyka podczas swojej pracy?

W badaniach wykorzystano wywiad narracyjny. Za twórcę metody uznaje się Fritza Shützego, który uważał, że człowiek kreuje własne zachowanie na podstawie relacji ze środowiskiem. W związku z tym zakłada się możliwość zmienności rzeczywistości społecznej. Ponadto nie wszystkie formy aktywności człowiek konstruuje świadomie. Działanie to doznawanie i znoszenie. Istnieje homologia między życiem badanej osoby a narracją przez nią przedstawioną (Kos, 2013).

Narracja to wypowiedź człowieka o przebiegu jego życia, która jest ujęta w konkretną strukturę. Rozróżniono dwa jej rodzaje: kompletną (dotyczącą całego życia badanej osoby) i tematyczną (inaczej nazywaną fragmentaryczną), opisującą wybrane kwestie z życiorysu człowieka. Polega na porządkowaniu zdarzeń i doświadczeń jednostki oraz na nadawaniu im konkretnych znaczeń. Oprócz opisu sytuacji narracje zawierają również interpretację, myśli i emocje (Chase, 2009).

#### AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA PREZES KLUBU HDK Z TURKU

**Początek ...Ja, jak zawsze pojawia się jakiś motyw, jakiś zryw, to ja bardzo chętnie...**

W swojej opowieści narratorka przedstawiła proces rozwoju roli aktywistki i przechodzenia przez kolejne etapy pracy społecznej.

Początkowo jej aktywność miała charakter nieformalny i okazjonalny. Pierwszym obszarem działań było miasto Poznań, w którym studiowała. Nie podała konkretnych przykładów, w które się angażowała, ale zwraca uwagę na swoją otwartość i spontaniczność: „jak była dobra inicjatywa, to ja pewnie we wszystkich brałam udział...”, ja bardzo chętnie zawsze podchodziłam do takich, do ta-

kich inicjatyw..., ...ja, jak zawsze pojawia się jakiś motyw, jakiś zryw, to ja bardzo chętnie”.

Po studiach, po powrocie w rodzinne strony do powiatu tureckiego narratorka zapisała się do lokalnego klubu HDK w Turku. To wydarzenie zapoczątkowało jej aktywność w wymiarze formalnym. W związku z tym wykonywała zadania wynikające z instytucjonalnego wzorca oczekiwań. Jako członkini organizacji uczestniczyła w regularnych, systematycznych działaniach, takich jak przygotowanie akcji poboru krwi czy reprezentacja klubu w pocście sztandarowym podczas wydarzeń kościelnych i państwowych: „jak tam oni mieli uroczystości różne ze sztandarem, to czasami z tym sztandarem maszerowałam w ramach takiego wsparcia”.

W momencie przystąpienia klubu do Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Rzeczypospolitej Polskiej jej aktywność rozszerzyła się z działalności lokalnej na ogólnopolską. Jako prezes klubu uczestniczyła w zebraniach stowarzyszenia, które odbywają się kilka razy w roku w różnych miejscach w Polsce.

#### **MOTYWACJA DO DZIAŁANIA/ ZACHĘTA ...ZACHĘCAŁY DO TEGO..., ...I ON MNIE ZACHĘCIŁ..., ...JA ZACHĘCONA...**

Badana zwróciła uwagę, że na początku swojej aktywności społecznej decyzję o zaangażowaniu się w konkretne akcje podejmowała pod wpływem innych osób. Potrzebowała bodźca zewnętrznego. Działała dopiero, gdy była odpowiednio zachęcona i zmotywowana. W przypadku oddania krwi po raz pierwszy, została namówiona przez organizatorów akcji „ponieważ osoby pracujące przy tym były bardzo pozytywnie nastawione i bardzo faktycznie zachęcały do tego i gdzieś te obawy na tyle skutecznie obalały, że ja po 10 minutach rozmowy tą krew oddałam”. Kolejny przykład to zapisanie się narratorki do klubu HDK, do czego zmotywował ją ówczesny prezes „kiedyś spotkałam Pana, który takie akcje organizował. No i on mnie zachęcił, że on organizuje takie akcje i czy ja nie chciałbym przyjść, może chciałabym się zaangażować, może pomóc”.

#### **NARASTAJĄCE ZAANGAŻOWANIE MOŻE WARTO TROCHĘ DALEJ WYJŚĆ POZA TE RAMY...**

Działaczka przyglądając się pracy klubu HDK dostrzegła jego bardzo sformalizowaną i skostniałą strukturę. Bacznie obserwowała również pracę innych organizacji, które pomimo wieloletniej tradycji wdrażały innowacyjne pomysły. Zainspirowana dokonaniem innych chciała wprowadzić nowe rozwiązania. Jej cele to ulepszenie i usprawnienie funkcjonowania klubu, a także rekrutacja nowych, młodych osób. Wychodziła z własnymi inicjatywami, motywując innych członków do działania:

„Więc ja zaczęłam tak motywować tak tego starszego Pana, do tego, żeby może warto trochę dalej wyjść, niż, niż poza te ramy, w których funkcjonował przez te kilkanaście lat. I że to się jednak nie sprawdza. Że młodych jednak nie przyciąga”.

Została dostrzeżona jako osoba wyróżniająca się na tle innych członków klubu. Była pomysłodawcą inicjatyw oddolnych. Jedną z nich to propozycja wyjścia klubu

ze struktur Polskiego Czerwonego Krzyża i przejście do ogólnopolskiego Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Rzeczypospolitej Polskiej. Pomysł został zaakceptowany przez zarząd, a ją oddelegowano do wykonania tego zadania:

„No i ja z racji tego, że byłam gdzieś tam wstępnie pomysłodawcą tego przejęcia, no to zostałam zobligowana, mimo tego, że nie byłam osobą funkcyjną w klubie do tego, żeby tą dokumentację zawieźć i przedstawić naszą kandydaturę na tym ogólnopolskim spotkaniu w tym stowarzyszeniu”.

#### **STOPNIOWE PRZEJMOWANIE ZADAŃ LIDERKI ...POCZUŁAM SIĘ ZOBOWIĄZANA...**

Narratorka przyjęła rolę liderki lokalnej grupy krwiodawców. Reprezentowała klub podczas spotkania stowarzyszenia, co wyzwoliło w niej wysoki poziom odpowiedzialności za podjęte zobowiązania:

„No więc poczułam się zobowiązana. O ja... No pewnie to wynika z charakteru. No jak powiedziałam A, wpadłaś na pomysł, to motywują Cię, żebyś powiedziała B i zrealizować, no dobra. No to zrealizuję, nie. No, no i pojechałam na to ogólnopolskie zebranie”.

Klub wezwano do przedstawienia stosownej dokumentacji, a prezes nie wywiązał się z tego: „No i się nagle okazało, że poprzedni prezes yyy... zrywa kontakt ze stowarzyszeniem i takiej dokumentacji nie przedkłada”. Nie było możliwości skontaktowania się z nim, więc wyznaczono liderkę do złożenia wyjaśnień „ja zostałam zawezwana do raportu, no bo była osoba, która przywiozła te dokumenty”.

Po zbadaniu sprawy przez narratorkę okazało się, że organizacja, w której działała, w ogóle nie istniała:

„byliśmy klubem widmo, który przez kilka ostatnich lat nie był w ogóle zrzeszony w PCK-u z uwagi na to, że no podstawowym, podstawowym warunkiem bycia w danej organizacji jest opłacenie składek za swoich członków. A te składki od kilku lat nie były opłacone”.

Narratorka poczuła się oszukana przez prezesa:

„poczułam się bardzo oszukana z tego powodu. Bo ja mu te składki płaciłam. A w związku z tym, że to była osoba, dla mnie, była to osoba zaufania publicznego, no prowadząca taki klub od kilku lat, no nie brałam od niego żadnych potwierdzeń. Tak, że te składki ode mnie przyjmował”.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie HDK wezwało klub do wyjaśnienia całej sprawy:

„no to stowarzyszenie, w związku z tą odpowiedzialnością solidarną za wszystkich członków zobowiązało nas do tego, że albo niestety, jesteście dorośli, pojeście pewne uchwały, podpisaliście się pod tymi uchwałami, no albo rozwiązujecie temat i... wyjaśnicie sprawę do końca albo de facto my jako organizacja składamy sprawę do sądu, do prokuratury doniesienie, że składaliście fałszywe oświadczenia”.

Działaczka pokazała, że potrafi zarządzać grupą w sytuacjach kryzysowych pomimo stresu czy presji czasu. W swojej pracy kierowała się literą prawa oraz za-

sadami etycznymi. Zawiedziona, oszukana przez poprzedniego prezesa musiała mierzyć się z konsekwencjami jego decyzji. Motorem napędowym do działań była walka o prawdę i sprawiedliwość.

Narratorka przyjęła osobistą odpowiedzialność za klub. Wszystkie swoje działania skoncentrowała na tym, aby wyjaśnić sprawę do końca. Najpierw rozwiązało stary klub, następnie założono nowy na zasadach stowarzyszenia i ponownie przystąpiono do procedury włączenia stowarzyszenia do ogólnopolskiego Stowarzyszenia HDK RP.

#### **PRZYJĘCIE FUNKCJI PREZESA ...WIĘC JA ZOSTAŁAM PREZESEM W TYM KLUBIE...**

Dzięki swojej pracowitości, sumienności, wytrwałości w dążeniu do celu została obdarzona przez klubowiczów zaufaniem i mianowano ją prezesem klubu „ja no na tych wyborach zostałam, może nie właściwie zmuszona, ale no nikt inny nie był chętny do tego, żeby tę funkcję, jakąś tą główną w klubie objąć, więc ja zostałam prezesem w tym klubie”.

Funkcję tę objęła bez wiedzy administracyjnej i organizacyjnej oraz bez doświadczenia „no i początki, początki nie były łatwe. Po pierwsze z uwagi, że ja byłam świeża, nowa, wcześniej, w tym nawet poprzednim klubie de facto nie miałam zielonego pojęcia jak funkcjonuje klub HDK. Byłam laikiem zupełnym”.

Uważa, że pełnienie jej niesie za sobą pracę i obowiązki „na to, żeby właśnie móc posługiwać się tytułem w cudzysłowie ‘prezes’ oprócz, oprócz samego słowa to nic nie niesie, prócz ciężkich obowiązków”.

Określenie ‘prezes’ w jej mniemaniu nie wiąże się z prestiżem, uznaniem lub szacunkiem. Sama nie lubi, gdy ktoś tak na nią mówi:

„Ja się do razu wzdrygam, jak to słyszę. Jak ktoś chce mnie wkurzyć, to tak do mnie mówi..., ...Myślę, że dlatego w dużej mierze ta funkcja przypadła mi w udziale, ale ona ani dla mnie nie jest jakoś wybitnie... yyy... uciekło mi słowo... prestiżowa. Dla mnie się tylko źle kojarzy. Wiąże się z dużymi obowiązkami, no z satysfakcją, no to też, nie. Ale satysfakcją stricte z mojej pracy, a nie jaką funkcję w nim pełnię, nie”.

#### **OBAWY I AMBICJE ...WIĘC JA SIĘ NIE CZUJĘ NA SIŁACH...**

Dodatkową trudność sprawiała jej wystąpienia publiczne

„Przy 120 osobach trzeba było wstać i powiedzieć kilka słów na temat klubu, zachęcić, przedstawić się i wpłynąć na tyle mocno tymi kilkoma zdaniem, że oni zechcą nas przyjąć w swoje struktury. No i udało się, przyjęli nas w swoje struktury..., ...Więc ja się nie czuję na siłach, jako prelegent wyjść przed tłum i wyartykułować, to co mam im do przekazania..., ...Albo robiliśmy prelekcję, ...no ja k...a się nie czuję na siłach, żeby stanąć przed młodzieżą i z racji tego, że krótko działałam, może ja i jestem krwiodawcą 10 lat, czy 12, no ale byłam takim krwiodawcą do tej pory, który przychodził, oddał krew i nie do końca się interesował i gdzieś ta wiedza jest w dalszym ciągu na etapie uzupełniania, nie. Więc ja się nie czuję na siłach, jako prelegent wyjść przed tłum i wyartykułować, to co mam im do przekazania”.

#### **WYPALENIE ...NO JA CHĘTNIE JUŻ BYM TO ODDAŁA...**

W czasie wywiadu narratorka zwróciła uwagę na to, że jest już przeciążona obowiązkami i odpowiedzialnością. W przyszłości nie chce pełnić funkcji prezesa, wolałaby wrócić do wcześniejszej roli pomysłodawcy, inicjatora, innowatora. Ma potrzebę oddania części zadań i decyzyjności. Deklaruje, że nadal zamierza pracować społecznie

„No ja chętnie już bym to oddała. Nie mam parcia na to, żeby tego pilnować. Ja się dużo lepiej czuję w drugim szeregu, nie. Się okazuje. Ja bym wolała popracować ciężiej, a niech się ktoś kopie z głupimi..., ...Ja już mam serdecznie tego dosyć, ja już chętnie bym to komuś oddała... ta rola podejmowania decyzji nade mną wisi, nie. Że ja bym te obowiązki chętnie oddała”.

#### **ETOS RYCERSKI ...JESZCZE WALCZĘ..., ... JA PRÓBUJĘ WALCZYĆ..., ... DEUGO BĘDĘ WALCZYĆ...**

Osoby kierujące się w swoim życiu etosem rycerskim charakteryzował ludzi wyjątkowych ze względu na pozycję społeczną i majątkową. Odnaczały się one wiernością wobec wyznawanych zasad i cenili je bardziej, aniżeli swoje bezpieczeństwo (Tarczyński, 1997).

Pojęcie honoru to trwałe składnik ideologii rycerstwa, który był obecny w moralności, prawie, zwyczaju i innych porządkach normatywnych w różnych środowiskach i dziedzinach życia społecznego. Stopniowo uległo demokratyzacji – nadano mu znaczenie uniwersalne, ogólnoludzkie. W szerszym znaczeniu cechuje się powszechnością. Przysługuje każdemu ze względu na bycie człowiekiem i jest wartością własną jednostki ale również dzięki osobistym zasługom, takim jak pełnienie trudnych, społecznie doniosłych obowiązków (Tarczyński, 1997).

Honor rycerski nie jest jedynie cnotą indywidualną, a dobrem wspólnym. Identyfikowała się z nim określona grupa (armia, ród, rodzina), która dbała o niego, chroniła i pomnażała go poprzez chwalebne czyny. Hańba, która spadała na oprawcę, przechodziła również na pozostałych członków grupy (Flori, 2003).

Honor to podstawowy wymóg życia społecznego. Człowiek kieruje się cnotami i regułami moralnymi. Budują one szacunek i podziw wśród innych. Jeżeli jednostka jest poważana i ceniona, to daje jej to poczucie bezpieczeństwa i pewności siebie. Naruszyć dobra człowieka, splamić honor można poprzez obelgi, obraźliwe wypowiedzi w intencji poniżenia drugiej osoby, obmówienia jej godności lub konkretne działanie, które ma na celu podważyć szlachetność działań.

Badana na Ogólnopolskim Zebraniu Stowarzyszenia Klubów RP przedstawiła dane udostępnione jej przez zarząd. Okazały się one fałszywe. Tym samym poświadczyła nieprawdę. Kiedy te wszystkie rzeczy wyszły na jaw, narratorka poczuła się oszukana i okłamana. Patrząc na tę sytuację przez pryzmat wyznawanych przez nią norm i wartości, było to dla niej trudne do zrozumienia

„Więc trudno mi było wtedy, w zderzeniu z tą rzeczywistością, gdzieś sobie to przełożyć, jak można być dorosłym człowiekiem i myśleć, że jest się w organizacji, której de facto głównym warunkiem jest opłacanie składki, nie opłacać tej składki i z dziecięcą naiwnością wierzyć, że się jest w organizacji. No dla mnie to, to zetknięcie z tą rzeczywistością było brutalne”.

To plama nie tylko na jej honorze, ale i klubu. Postanowiła wyjaśnić całą sprawę „a w kwestii osobowości, nie wyobrażam sobie nie dopełnić, nie wyjaśnić sprawy do końca”.

Gromadziła niezbędną dokumentację, aby oczyścić się z zarzutu poświadczenia nieprawdy. W swojej pracy działa według określonych przepisów prawa i pisze oficjalne pisma „ja próbuję walczyć tą taką standardową bronią, czyli pismami, załatwiać coś, wymusić. Jeżeli wiem, że taki i taki przepis i w takiej ustawie gwarantuje nam to i to i ja jestem w stanie pewnie rzecz wyegzekwować”.

Następnie zorganizowała zebranie, na którym rozwiązano klub:

„Doszliśmy do wniosku, że dobrze będzie dla wszystkich, dla dobra wszystkich rozwiązać tamten klub, ten fikcyjny i założyć po prostu nowy i zacząć z czystą kartą... .. zorganizowaliśmy zebranie nadzwyczajne i po prostu odwołaliśmy go z funkcji i nie dostał wotum zaufania i nie tylko jego, ale i wszystkie osoby funkcyjne z klubu i rozwiązaliśmy uchwałami ten klub”.

Narratorka to kobieta walcząca, broniąca krwiodawców, ich zasad, wartości i honoru, a w swoich działaniach kieruje się zasadami kodeksu rycerskiego. Taka postawa jest widoczna w pracy społecznej na rzecz klubu „ja pewnie tak długo będę walczyć..., ...i stwierdziliśmy, że no dobra, powalczymy”, ale i w luźniejszych relacjach, czego przykładem była jej opowieść o spotkaniu integracyjnym, podczas którego klubowicze rozegrali mecz w błocie

„No ja byłam oczywiście cała w błocie, bo się trzy razy wywaliłam, no bo wiadomo, nie, że tu trzeba po ostatnią kroplę krwi. Się rzutem na taśmę... .. Więc ja byłam najbardziej ubabrana z całego tego towarzystwa. Oni mieli największą zabawę, że ja się tak rzucam, no trza walczyć ludzie do końca, nie. Mówię, no zobaczcie jak się walczy, nie”.

Pomoc, szacunek, prawda i honor są dla niej najważniejsze „w końcu ja uważam, że prawda musi zwyciężyć”. Mimo tego, że wszyscy nią gdzieś tam manipulują. „To, to w końcu wyjdzie... .. duże poczucie sprawiedliwości. Mam w sobie bardzo duże poczucie sprawiedliwości”.

**KREWNIACY, BRAĆ, RODZINA ...TO CHYBA JEST NAJWIĘKSZA WARTOŚĆ TEGO, TEJ DZIAŁALNOŚCI, ŻE TO SĄ TE ZNAJOMOŚCI MIĘDZYLUDDZKIE, TO SĄ TE RELACJE...**

Epoka średniowiecza stworzyła mit rycerskiego braterstwa, wspólnej więzi (Najder, 2016). Krwiodawców również można określić jako bracia krewniaków, rodzinę krwiodawców, rodzinę. Doskonale oddają to hasła promocyjne umieszczone w materiałach promocyjnych *Łączy nas krew, która ratuje życie, czy Nieznajomi. Tak bardzo sobie potrzebni*.

Narratorka tworzyła relacje koleżeńskie, przyjacielskie z członkami swojego klubu i ogólnopolskiego stowarzyszenia, które wykorzystuje zarówno w pracy społecznej, jak i w życiu prywatnym:

„I to robi z sercem i tej pomocy udzieli, więc to jest fajne, to chyba jest największa wartość tego, tej działaności, że to są te znajomości międzyludzkie, to są te relacje, które, które no wiadomo, przy stu osobach, no wiadomo człowiek nie zaprzyjaźni się ze wszystkimi. Ale to jest kilka, kilkanaście osób, z którymi ma się bliski kontakt i z ca-

łej Polski i naprawdę można, można spotkać ludzi na tyle wartościowych i na tyle podobnych do siebie, no bo wiadomo zajmujemy się, pchamy się w dziedziny te same, to jesteśmy w jakiś sposób charakterologicznie podobni, mamy te same priorytety życiowe, a więc dużo nas łączy, więc zawieranie tych przyjaźni jest dużo łatwiejsze. No, a te przyjaźnie są bardzo wartościowe”.

Narratorka podała kilka przykładów, kiedy mogła liczyć na wsparcie od innych członków klubów Honorowych Dawców Krwi. Była to pomoc merytoryczna w pisaniu projektów, pozyskiwaniu funduszy, ale i w organizacji prywatnego wyjazdu urlopowego:

„W ramach takiej pomocy międzyludzkiej jeżeli mamy tylko dobrą wolę, a ja mówię, że się kierowałam wstępując do klubu, że, że robię to ze zdrowych, czystych pobudek i spotykam też ludzi, którzy robią też to z powołania i z serca i są pomocni i to są ludzie, którzy wyciągną do Ciebie zawsze pomocną dłoń. To tu nie ma problemu, którego tak naprawdę nie można byłby rozwiązać”.

**MATKA POLKA, STRAŻNICZKA ...BO JA JAKO OSOBA ODPOWIEDZIALNA ZA PROJEKT MUSIAŁAM DOPILNOWAĆ..., ...WIĘC JA TUTAJ TEGO BARDZO PILNUJĘ...**

Macierzyństwo to relacja, w której jedna ze stron pielęgnuje i troszczy się o drugą, a więc wykonuje pracę emocjonalną, intelektualną, fizyczną, którą można określić mianem matkowania. To praktyka społeczna, w którą mogą się zaangażować nie tylko osoby bezpośrednio spokrewnione. Ta definicja idealnie opisuje schemat działania narratorki, którą metaforycznie można nazwać matką, a klub dzieckiem, nad którym sprawuje pieczę. Po zachowaniu narratorki można wywnioskować, że pełni ona w grupie symboliczną rolę Matki Polki. To forma udziału kobiety w określonej wspólnotcie i poświęcenie się w imię dobra ogółu (Hryciuk, Korolczuk, 2021). Jest matką odpowiedzialną za cały klub i za każdego członka osobno. Jest prezesem, który pełni straż nad wszystkimi kwestiami dotyczącymi stowarzyszenia „jestem odpowiedzialna za kwestie wizerunkowe, za organizację akcji, za całą dokumentację”. Nie potrafi delegować zadań i przerzucać ciężaru odpowiedzialności na innych. Nauczona wcześniejszym doświadczeniem nie potrafi zaufać innym całkowicie „no bo wiadomo, że jak się samemu nie pójdzie, nie dopilnuje, to gdzieś to poczucie, że to nie będzie tak jakby się chciało”. Pomimo wielu obowiązków chciała mieć wszystko pod kontrolą.

**NURT FEMINISTYCZNY/ OBROŃCZYNI KOBIET ...NAJPROŚCIEJ ZDYSKREDYTOWAĆ KOBIETĘ, UMNIJSZYĆ JĄ, ALBO PONIŻYĆ, ALBO... PODWAŻYĆ JEJ MOLARNOŚĆ...**

Funkcjonuje w środowisku zdominowanym przez mężczyzn, zarówno w klubie, jak i w ogólnopolskim stowarzyszeniu. Promuje nurty feministyczne. Najpierw staje w obronie kobiet, a dopiero później kieruje światło na siebie i to, że jest dyskredytowana przez mężczyzn.

„No bo kiedyś było tak, że jestem kobieta, no to muszę się konfrontować z panami, a jak wiadomo yyy, bo jak wiadomo konfrontacja kobiety z mężczyzną w dużej mierze opiera się na sile, albo argumentów, albo sile siły. No niestety powiem Pani szczerze,

że ku mojemu zaskoczeniu to jest siła siły. Więc najprościej zdyskredytować kobietę, umniejszyć ją, albo poniżyć, albo... podważyć jej molarność. I takie, takie zabiegi są wobec mnie stosowane nagminnie. Spotykam się i w środowisku w stowarzyszeniu i w poprzednim środowisku PCK-owskim i w przedziale wiekowym Panów 60+. Naprawdę jeżeli nie potrafią sobie poradzić z inteligentną kobietą, to ją umniejszają lub rozsiewając plotki, że niemoralnie się prowadzi. I z tym się bardzo dotkliwie spotkałam. Też byłam zszokowana jak Pan koło 70-ki, może rozsiewać takie informacje, że może mieć coś ze mną bliżej do czynienia, niż tylko na dzień dobry, nie. Ale tak sobie Panowie radzą, nie. Różnymi sposobami, różnymi kanałami. Jeżeli nie da się oficjalnie pokonać, no to się robi to inaczej, nie. Przykre, ale niestety prawdziwe..., ...A ja, co jako kobieta mogę zrobić? No nic. No niewiele mam tu pola manewru..., ...nikt nie patrzy, że ja jestem kobietą i że niespecjalnie to dobrze wygląda, nie”.

#### **REFLEKSYJNA ANALIZA SYTUACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ ...ZMIENIŁ SIĘ USTRÓJ, ZMIENIŁ SIĘ SYTUACJA POLITYCZNA, ZMIENIŁ SIĘ SYTUACJA GOSPODARCZA...**

Transformacja po 1989 roku dokonała się na wszystkich poziomach ludzkiego życia. Stworzony został nowy ład społeczny, który był wolny od minionych przyzwyczajzeń i sposobów działania (Chrapek, 1998). Lidia urodziła się w 1980 roku. Była nie tylko świadkiem tych epokowych przemian, ale również kreatorką, twórczynią nowej rzeczywistości. Jest reprezentantką 40-latków żyjących i działających w systemie demokratycznym, pluralistycznym. Wypowiedź narratorki może sugerować, że należy do pokolenia, które intuicyjnie odwraca się od struktur politycznych. Nie chce upolitycznienia swoich działań, ani też postrzegania jej pokolenia jako wykorzystującego funkcje do kariery politycznej.

Narratorka wykazywała się wysokim poziomem świadomości społecznej, a w jej wypowiedzi wybrzmiewało rozumienie, że nowy ustrój wniósł też zmiany w finansowaniu organizacji i stowarzyszeń oraz reorganizację w strukturach i sposobach zarządzania:

„No ale w związku z tym, że zmienił się ustrój, zmieniła się sytuacja polityczna, zmieniła się sytuacja gospodarcza, bo to nie ma tak w dzisiejszych czasach, że te zakłady pracy, gdzie tam rzadko, który kultywuje to, że nawet kopalnia, że te, że te kluby znajdują się przy zakładach pracy”.

Porównała sytuację swojej organizacji z klubem, który działa przy Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. Kluby zakładowe mogły liczyć na wsparcie finansowe oraz na to, że pracownicy zostaną ich członkami i chętnie będą włączali się w akcję poboru krwi. Klub, którym kierowała musi zabiegać o dotacje finansowe, lokal i nowych członków „kluby się podłączały i tak naprawdę teraz muszą sprawdzić się w normalnym środowisku i zachęcić, żeby przyłączały się do tej inicjatywy i żeby zechciały działać, no bo tutaj już pieniądze z automatu nie szły”.

#### **KRYTYKA KARIEROWICZOSTWA ...PCHAJĄ SIĘ CI, KTÓRZY NIE POWINNI SIĘ TAM PCHAĆ...**

Badana uważała, że na stanowisko prezesa często wybierane są osoby niekompetentne, które szukają władzy i społecznego poklasku, uznania z uwagi na pełnioną funkcję, co jest dla nich równoznaczne z uzyskaniem autorytetu i szacun-

ku w środowisku lokalnym. Nadmieniła, że organizacje te często są prowadzone przez kilkanaście lat przez te same osoby. Wyciągnęła wnioski, że niektórzy są przywiązani do tytułów i funkcji „chciał umrzeć jako prezes”. Realizują oni jedynie swoje cele i potrzeby, a organizacja jest na drugim miejscu. Jej zdaniem powinno się zmieniać osoby funkcyjne, aby działały one z nową energią i pomysłami:

„Okazuje się, że przez 15, 20 lat prezesem jest ta sama osoba. Uważam, że to jest bardzo zły pomysł. Ponieważ energii, żeby to ciągnąć, ciągnąć za sobą ludzi nie starcza na 20 lat. Tu się powinno coś... 4 lata to jest taki maks, że się powinno z kimś zmienić, przejść do drugiego szeregu, podzielić doświadczeniem i pozwolić komuś innemu, z nową energią, z nowymi pomysłami, z nową wizją pozwolić na to, by się tym zajął. Że jak widzę, że w danym klubie jest jedna osoba, to uważam, że, że tam wszystko nie jest w porządku”.

Narratorka używa określenia *fucha* do opisu stanowiska prezesa w organizacji, co w przedstawionym kontekście ma wydźwięk pogardliwy i dewaluujący zarówno funkcję, jak i rzetelność osoby wykonującej obowiązki prezesa. Choć badana nie wskazuje nikogo personalnie, to poprzez wymienienie cech jakimi, jej zdaniem, powinien się charakteryzować prezes/prezeska, można sądzić, że dokonuje porównania ze znaną jej osobą, która taką funkcję pełni lub jeszcze niedawno pełniła. „Uważam, że do pełnienia takiej fuchy, mimo, że to jest funkcja społeczna, to powinna być osoba, troszkę bardziej wykształcona, troszkę bardziej elokwentna, trochę bardziej obyta”.

W tej krótkiej wypowiedzi narratorka właściwie wydaje ocenę, prawdopodobnie prezesowi, twierdząc że pełnienie reprezentacyjnej funkcji społecznej wymaga wielu kompetencji takich jak, m.in. wiedza merytoryczna (bardziej wykształcona), umiejętności komunikacyjne (bardziej elokwentna) i być może miękkie kompetencje społeczne (bardziej obyta).

Narratorka w swojej wypowiedzi zwróciła uwagę na to, że w strukturach klubu działały osoby, dla których aktywność społeczna była narzędziem do osiągnięcia założonych celów:

„Ale jak słyszę, że nie dziękuj, nie dziękuj, tylko na mnie głosuj, no to mnie się bardzo duży respekt włącza... ..Klub to nie jest miejsce, w którym należałoby traktować jako tą trampolinę, żeby się wypromować w środowisku. I... i... przekładać to na wymierne głosy w najbliższych wyborach..., ...I tu mi się bardzo nie podoba i to żeśmy bardzo negowali w klubie i temperowałam takie kroki i po krótkim czasie był eliminowany z tej struktury, nie”.

#### **KARIERA CZY NIE KARIERA ...JA NIE ZAMIERZAM ROBIĆ KARIERY...**

Według Donalda Supera kariera to obejmujący całe życie proces rozwoju postaw, wartości, umiejętności, zdolności, zainteresowań, cech osobowości, wiedzy. Inaczej rozumiana jako ciąg zdarzeń, wyborów, aktywności jednostki w jej biografii. Obejmującym całościowy proces rozwoju, zarówno dorastania do wyboru zawodu, przygotowania do niego, szukania zatrudnienia, przechodzenia do mistrzostwa, podejmowania coraz bardziej odpowiedzialnych zadań, jak i rozwój osobisty jednostki w wymiarze duchowym, emocjonalnym, intelektualnym

i fizycznym. Obecnie niektórzy autorzy utożsamiają karierę z realizacją ról pełnionych przez jednostkę w społeczeństwie, biegiem życia. Kariera jest nie tylko realizacją własnych planów zawodowych, ale nabiera wymiaru ogólniejszego – staje się sposobem na życie, realizacją kompleksowego obrazu siebie. Przestaje być fragmentem życia jednostki, lecz zostaje włączona w jej biografię, stając się podstawą autonomii, tożsamości człowieka (Szumigraj, 2003).

Narratorka początkowo w swoich działaniach stroniła od przynależności do jakiegokolwiek organizacji:

„Ale żeby gdzieś tam formalnie, żeby się tak pchać do pierwszej linii, to nie. Bo jak mnie ktoś poprosił o coś, to ja bardzo chętnie pomagałam, nie. Ale żeby pchać się do tego, żeby w ramy ubierać i to formalizować, to zupełnie nie, nie”.

Miała złe skojarzenia z działalnością w formalnych strukturach, ponieważ w czasach komunistycznych trzeba było się zapisać do partii, żeby zrobić karierę. „Ja nie zamierzam robić kariery, wręcz przeciwnie, ja bym uciekła najchętniej już stamtąd, nie”. W jej rozumieniu kariera to sława, popularność, prestiż, rozgłos w społeczności lokalnej. Nie dążyła do tego. Wykonywała swoje obowiązki, które wynikają ze statutu i ustaw. Funkcja prezesa, wiązała się z wieloma obowiązkami.

W narracji działaczka przedstawiła swój rozwój. Najpierw została członkinią klubu, później wyróżniła się jako liderka, a następnie została prezesem klubu. Przeszła przez różne etapy aktywności społecznej, wzrastała do pełnienia różnych ról, a obecnie jest świadomą aktywistką społeczną.

#### **SUBIEKTYWNA OCENA ...DŁUGO MYŚLAŁAM, ŻE KRWIODAWCY, KRWIODAWCY JEST TO PEWNEGO RODZAJU ELITA SPOŁECZNA...**

Narratorka w wywiadzie przedstawia własną subiektywną opinię na temat krwiodawstwa, która ukształtowała się w ciągu dwudziestu lat jej aktywności społecznej. Zwróciła uwagę na to, że kilkakrotnie pod wpływem różnych czynników zmieniała zdanie na temat członków klubów honorowych dawców krwi oraz osób oddających krew.

Idea, która zawarta jest w haśle *Oddając krew, ratujesz życie!* pozostała niezmienna i towarzyszyła jej w pracy społecznej „ja sens w działaniu czerpię z tej satysfakcji, którą mam z tego, że komuś pomogę”.

Badana rozpoczęła swoją wypowiedź od przywołania pierwszych doświadczeń związanych z aktywnością na rzecz krwiodawstwa, odwołując się do czasu studiów w Poznaniu, gdzie przypadkowo natrafiła na akcję poboru krwi i spontanicznie oddała ją po raz pierwszy. Zwróciła uwagę na to, że samo wydarzenie i osoby biorące w nim udział, miały wpływ na pozytywny odbiór i zdanie na temat krwiodawstwa:

„No i to pierwsze zetknięcie było bardzo sympatyczne, ponieważ osoby pracujące przy tym były bardzo pozytywnie nastawione i bardzo faktycznie zachęcały do tego i gdzieś te obawy na tyle skutecznie obalały, że ja po 10 minutach rozmowy tą krew oddałam. Więc to było takie moje pierwsze wrażenie dobre”.

Wypowiedź ta była preambułą do dalszej opowieści, ale też zapowiedzią kolejnych doświadczeń.

Następnie opowiadała o tym, że zaangażowała się w regularne oddawanie krwi i sformalizowała swoją aktywność, zapisując się do lokalnego klubu HDK, dzięki czemu miała większą styczność ze środowiskiem krwiodawców.

Była baczny obserwatorem, zaczęła dostrzegać pewne prawidłowości i wyciągała z nich wnioski. W swojej narracji podała przykłady karierowiczostwa, układów politycznych, plotkarstwa, oczerniania i umniejszania, niektóre z nich spotkały również ją. Te doświadczenia zmieniły jej opinię na temat krwiodawców:

„Długo myślałam, że krwiodawcy, krwiodawcy jest to pewnego rodzaju elita społeczna, że to są ludzie, którzy kierują się w życiu trochę wyższymi wartościami, niż czubek własnego nosa, że honor, prawda i takie te podstawowe aspekty, w czym, czym powinien kierować się człowiek w życiu, że to dla nich jest coś normalnego i że naprawdę to są ludzie, trochę o wyższej świadomości, niż przeciętny człowiek. No skoro dzielisz się czymś, co masz najcenniejszego, no to musisz być chyba kimś lepszym, tak mi się wydawało”.

Pod wpływem zdarzeń krytycznych, które spotkały klub, przyjęła postawę obronną i zaczęła bronić honoru krwiodawców „ja pewnie tak długo będę walczyć, dopóki”. Dopełniła wszelkich wymogów prawnych i rozpoczęła legalną działalność klubu zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zależało jej na odbudowaniu zaufania i wiarygodności organizacji, dlatego chciała, aby wszystkie działania klubu były transparentne.

Narratorka stwierdziła, że dotarła do punktu, w którym to ona jest kreatorką wizerunku klubu. Ma realny wpływ na to, jaką opinię na temat organizacji mają inni.

Główną motywacją w jej działaniu była pomoc drugiemu człowiekowi:

„Naprawdę, w tym dniu, jak się krew odda, to człowiek od razu lepiej się czuje sam ze sobą. Poczucie własnej wartości rośnie. Taka duma z siebie, że zrobiło się coś ważnego, coś, czego nie da się kupić za pieniądze, jest naprawdę fajna”.

#### **ZAKOŃCZENIE**

Badana przedstawiła proces wzrastania do aktywności społecznej. Początkowo pracowała spontanicznie oraz okazjonalnie. Odpowiednio zachęcona i zmotywowana włączała się do różnych akcji. Dołączyła do klubu HDK i zaczęła formalnie działać. Była członkinią zaangażowaną, która chętnie brała udział w konkretnych inicjatywach. Następnie przyjęła rolę lidera grupy. Dzięki swojej pracy zyskała zaufanie innych i została wybrana na prezesa klubu. Funkcja ta to dla niej duże zaangażowanie, praca i poświęcenie czasu wolnego. Chciałaby oddać już tę funkcję komuś innemu z powodu przeciążenia obowiązkami.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Chase, S. E. (2009). *Wywiad narracyjny. Wielkość perspektyw, podjęcie, głosów*. W: N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych* (s. 15-30). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [2] Chrapek, J. (1998). *Dylematy ludzi czasu przemian*. W: Z. Jabłoński, A. Potoczka, (red.), *Polska ojczyzna czy regionów* (s. 9-16). Wydawnictwo Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Toruniu.
- [3] Flori, J. (2003). *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*. Dom Wydawniczy REBIS.
- [4] Hryciuk, R. E., Korolczuk, E. (2012). *Wstęp. Pożegnanie z Matką Polką?* W: R. E. Hryciuk, Korolczuk, E. (red.), *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce* (s. 7-24). Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- [5] Kalinowski, J. R. (2013). *Spoleczna i polityczna aktywność środowisk lokalnych podstawą edukacji obywatelskiej w Rzeczypospolitej Polskiej na przykładzie Ziemi Płockiej*. Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Płockie.
- [6] Knapik, W. (2008). *Kobieta w wiejskiej społeczności lokalnej*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- [7] Kos, E. (2013). *Wywiad narracyjny jako metoda badań empirycznych*. W: D. Urbaniak- Zajac, E. Kos (red.), *Badania jakościowe w pedagogice: wywiad narracyjny i obiektywna hermeneutyka* (s. 91-116). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [8] Najder, Z. (2016). *Etos rycerski*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- [9] Prokosz, M. (2000). *Aktywność społeczna młodzieży szkół średnich w środowisku wielkomiejskim*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- [10] Sobol, E. (2002). *Aktywność*. W: E. Sobol (red.), *Nowy Słownik Języka Polskiego* (s. 8). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [11] Szubert, B. (2011). *Terapia samotności*. Radwan.
- [12] Szumigraj, M. (2003). *Kariera*. W: T. Pilch, (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku* (s. 552-553). Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- [13] Tarczyński, A. (1997). *Kodeks i pistolet w niektórych przejawach honoru w międzywojennej Polsce*. Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

## NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA IT STOSOWANE W TRANSLATORYCE

**Katarzyna Łyzwa**

Koło Naukowe Studentów Sławistyki i Lingwistyki Stosowanej,  
Kolegium Sławistyki i Lingwistyki Stosowanej, Wydział Nauk Humanistycznych  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: [katarzyna.lyzwa.kielce@gmail.com](mailto:katarzyna.lyzwa.kielce@gmail.com)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1229-925X>

### ABSTRAKT

**Cel.** Celem badań była analiza nowoczesnych rozwiązań informacyjno-telekomunikacyjnych służących do tłumaczeń językowych, w tym ograniczeń tych technologii oraz ich użyteczności na rzecz zapobiegania wykluczeniu społecznemu.

**Materiały i metody.** Do przeprowadzenia analizy wykorzystano metodę badania dokumentów opierając się na literaturze przedmiotu oraz artykułach branżowych dostępnych w sieci Internet.

**Wyniki.** Dzięki rozwojowi komputerów, Internetu i sztucznej inteligencji stało się możliwe tłumaczenie maszynowe, w którym urządzenia samodzielnie konwertują teksty z języka wyjściowego na docelowy. Narzędzia te działają w oparciu o sieci neuronowe i bazy danych, składające się z miliardów słów i zwrotów. Większość z nich oprócz tłumaczenia tekstów umożliwia także tłumaczenie głosu oraz zamianę tekstu na mowę. Oprócz translatorów dostępnych online mamy także urządzenia elektroniczne, dedykowane do tłumaczeń komunikatów głosowych. Mimo swojej niewątpliwiej użyteczności w przypadku treści niosących ze sobą przekaz emocjonalny (wierszy, bajek, pieśni), oddanie uczuć i emocji człowieka jest jednak dla nich niedostępne. Tłumaczenia nie są także wolne od błędów gramatycznych i stylistycznych. Wymagają w związku z tym sprawdzenia przez człowieka, choćby w postaci tzw. post edycji.

**Wnioski.** Mimo swoich ograniczeń translatory usprawniają nie tylko pracę tłumaczy ale także pomagają przeciętnemu użytkownikowi uzyskać szeroki dostęp do informacji i zrozumienia treści obcojęzycznych. Ich dalszy rozwój jest zatem zjawiskiem pożądanym.

**Słowa kluczowe:** translatoryka, sektor IT, integracja społeczna

### Modern IT solutions used in translation

### ABSTRACT

**Aim.** The aim of the research was to analyze modern IT solutions for language translation, including the limitations of these technologies and their usefulness in preventing social exclusion.